

***Sygn. akt I ACa 531/19***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 27 listopada 2020 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:***

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: Joanna Wiśniewska-Sadowska

del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: Aleksandra Kozakiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w M.

przeciwko Krajowej Radzie Drobiarstwa – Izbie Gospodarczej z siedzibą  
w W. i R. P. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt I C 911/14

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w M. na rzecz Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej z siedzibą w W. i R. P. (1) kwoty po 3240 (trzy tysiące dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Anna Strączyńska Katarzyna Polańska – Farion Joanna Wiśniewska-Sadowska

***Sygn. akt I ACa 531/19***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 sierpnia 2014 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w M. wniosła o orzeczenie obowiązku złożenia przez Krajową Radę Drobiarstwa – Izbę Gospodarczą w W. pisemnego oświadczenia o treści: (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo-akcyjną z siedzibą w M. za to, że w dniu 19 marca 2014 r. podczas spotkania konsultacyjnego Krajowych Organizacji (...) z przedstawicielami kierownictwa Inspekcji Jakości Handlowej (...) w siedzibie Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej w W., ul. (...), działający imieniem Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej R. P. (2) pomówił (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo-akcyjną z siedzibą w M. o to, że

w spółce tej prowadzony był w marcu 2014 r. ubój gęsi, a o tej porze roku ubijane mogą być tylko sprowadzone z W. gęsi tuczone na wątroby tłuszczone,

a jest to technologia zakazana w Polsce, w związku z czym Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza w W. zwróciła się z wnioskiem do uczestniczącej w tym spotkaniu Z-cy Głównego Inspektora Jakości Handlowej (...) o przeprowadzenie kontroli w spółce (...) w celu zbadania czy gęsi te są sprzedawane jako karmione owsem (gęsi owsiane)” i zobowiązanie pozwanego do skutecznego doręczenia tego oświadczenia powodowi w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. Nadto powodowa spółka zażądała zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

a także zasądzenia od pozwanej na rzecz CARITAS Diecezji K., ul. (...), (...)-(...) K., numer rachunku (...) kwoty 15.000 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ze wskazaniem „Na Ośrodek (...) w P.”.

Jednocześnie powodowa spółka zażądała orzeczenia obowiązku złożenia przez pozwanego R. P. (1) pisemnego oświadczenia o treści: (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo-akcyjną z siedzibą w M. za to, że w dniu 19 marca 2014 r. podczas spotkania konsultacyjnego Krajowych Organizacji (...) z przedstawicielami kierownictwa Inspekcji Jakości Handlowej (...) w siedzibie Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej w W., ul. (...), pomówiłem tę spółkę o to, że w spółce tej prowadzony był w marcu 2014 r. ubój gęsi, a o tej porze roku ubijane mogą być tylko sprowadzone z W. gęsi tuczone na wątroby tłuszczone, a jest to technologia zakazana w Polsce, w związku z czym zwróciłem się do z wnioskiem do uczestniczącej w tym spotkaniu Z-cy Głównego Inspektora Jakości Handlowej (...) o przeprowadzenie kontroli w Spółce (...) w celu zbadania czy gęsi te są sprzedawane jako karmione owsem (gęsi owsiane)” i zobowiązanie pozwanego do skutecznego doręczenia tego oświadczenia powodce w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku. (...) sp. z o.o. wywiodła względem pozwanego roszczenie majątkowe o zasądzenie na rzecz CARITAS Diecezji K., ul. (...), (...)-(...) K., nr rachunku (...) kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ze wskazaniem: „na Ośrodek (...) w P.”.

Powodowa spółka zażądała również zasądzenia od pozwanych solidarnie na jej rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza ( (...)) oraz R. P. (1) wniosli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu.

***Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości (punkt pierwszy wyroku) i zasądził od powodowej spółki na rzecz pozwanych po 2.777 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt drugi).***

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oparte zostało na ustaleniach, według których w dniach 13 i 19 marca 2014 r. w siedzibie Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej w W. odbyły się spotkania konsultacyjne Krajowych Organizacji (...) i przedstawiciele kierownictwa Inspekcji Jakości (...). Podczas spotkania w dniu 19 marca 2014 r. poruszano temat nieuczciwych praktyk podejmowanych przez firmę (...). Jak odnotowano, w spotkaniu uczestniczyli m.in. Ł. D. (członek prezydium spotkania), jako Prezes Zarządu (...) R. P. (1), dwie przedstawicielki Inspekcji Jakości Handlowej (...), a także przedstawiciele organizacji drobiarskich i dziennikarze. W spotkaniu nie brał udział żaden przedstawiciel powodowej spółki.

W oparciu o zeznania świadków Sąd Okręgowy ustalił, iż po zakończeniu spotkania, R. P. (1), pozostając jeszcze na sali, kierując swą wypowiedź głównie do przedstawioelek Inspekcji, poinformował o podejrzeniu sprowadzania przez jedną z firm drobiarskich w marcu 2014 r. gęsi z W., nie wskazując jednak której firmy te informacje dotyczą. Przed spotkaniem w dniu 19 marca 2014 r. Ł. D., będący członkiem prezydium, odbył z przedstawicielkami (...) rozmowę, w której poinformował, że otrzymał informacje o możliwości sprowadzania przez jedną z firm drobiarskich w marcu 2014 r. gęsi z W. – co świadczyłoby o wprowadzaniu na rynek polski gęsi tuczonych na wątroby tłuszczone, czyli według technologii w Polsce zakazanej, nie wskazując jednak nazwy firmy, której te podejrzenia dotyczą.

Pismem z dnia 19 marca 2014 r. Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza zwróciła się do Głównego Inspektora Jakości Handlowej (...) z prośbą o przeprowadzenie kontroli firmy (...) Sp. z o.o. Sp. k.-a. z siedzibą w M. w zakresie przestrzegania zapisów Regulaminu (...).

Sąd wskazał, że Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza w W. jest właścicielem znaku wspólnego towarowego „Młoda polska gęś owsiana” i stoi na straży przestrzegania zasad posługiwania się tym znakiem, które to zasady zostały szczegółowo określone w regulaminie. (...) przysługują również uprawnienia do ochrony przysługujących (...) oraz innym podmiotom, będącym członkami (...) praw do znaku towarowego.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia, na wstępie Sąd Okręgowy odnotował, iż jego podstawę prawną stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych. Strona powodowa domagała się usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych w postaci jej dobrego imienia i reputacji (w pozwie jako naruszone dobra osobiste powódka określiła godność i cześć). Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż niewątpliwie takie dobra osobiste jak dobre imię (renoma) i pozycja rynkowa spółki są dobrami chronionymi przez prawo i że to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia przesłanek składających się na odpowiedzialność pozwanych.

Jednocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie sprostała obowiązkowi wykazania naruszenia jej dóbr osobistych. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie wynika jakoby podczas spotkania w dniu 19 marca 2014 r. pozwany R. P. (1) pomógł powodową spółkę o to, że w marcu 2014 r. prowadziła ubój sprowadzonych z W. gęsi tuczonych na wątroby stłuszczone (co w Polsce jest praktyką zakazaną). Zeznania licznych świadków dowodziły jedynie tej okoliczności, że podczas spotkania w dniu 19 marca 2014 r., a dokładnie już po jego zakończeniu, pozwany R. P. (1) zwrócił się do przedstawicielek Inspekcji, że posiada informacje o sprowadzaniu gęsi z W., nie wskazując jednak jakiej firmy te informacje dotyczą.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 17 ust. 1 pkt 1 lit. A ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych do zadań jednostek wyznaczonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (w tym także (...)) należy kontrola jakości odchowu i tuczu oraz kontrola jakości towaru wprowadzonego do obrotu. Działania (...), podejmowane od 19 marca 2014 r. (pisma, wnioski

o wszczęcie odpowiedniej kontroli w powodowej spółce) mieściły się w ramach jej zadań – jako organu stojącego na straży przestrzegania zasad posługiwania się znakiem towarowym „Młoda polska gęś owsiana”, wobec czego w tym zakresie nie sposób przypisać im jakkolwiek znamion naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego w działaniu pozwanego R. P. (1), polegającym na rozmowie z przedstawicielkami odpowiedniej Inspekcji nie można doszukiwać się naruszenia dóbr osobistych powoda, szczególnie mając na uwadze przytoczoną treść orzeczenia Sądu Najwyższego, iż przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy kierować się kryteriami obiektywnymi, nie zaś jedynie subiektywnymi odczuciami osoby żądającej ochrony prawnej. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego w rozmowie nie była przywoływana nazwa powodowej spółki, a sama rozmowa miała na celu niejako charakter informacyjny i stanowiła zapowiedź wniosku o przeprowadzenie odpowiedniej kontroli.

Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, dochodząc roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia powodowa spółka powinna wykazać związek przyczynowy pomiędzy ewentualnym pomówieniem jej o sprowadzenie gęsi tuczonych metodą w Polsce zakazaną a utratą czy znacznym spadkiem reputacji czy dobrego imienia (ewentualnie problemami na rynku z tego pomówienia wynikającymi), czego w ocenie Sądu Okręgowego w żadnym stopniu nie uczyniła. Sąd Okręgowy stwierdził także, iż nie wykazano w jaki sposób wypowiedź pozwanego miałyby naruszać dobra osobiste powodowej spółki. Samo odczucie powodowej spółki, jakoby wypowiedź ta naruszała jej dobra osobiste, jest niewystarczające do zasądzenia zadośćuczynienia.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła powodowa spółka, zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości. Skarżąca podniosła zarzuty:

a) niewyjaśnienie istoty sprawy, a to czy R. P. (1) imieniem własnym i Krajowej Rady Drobiarstwa - Izby Gospodarczej z siedzibą w W. naruszył dobra osobiste powoda (...) sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej w M.

w ten sposób, że w dniu 19 marca 2014 r. podczas spotkania konsultacyjnego Krajowych Organizacji (...) z przedstawicielami kierownictwa Inspekcji Jakości Handlowej (...) w siedzibie Krajowej Rady Drobiarstwa - Izby Gospodarczej w W., przy ul. (...) pomówił powoda o to, że w marcu 2014 r. prowadził ubój gęsi, a w tym okresie ubijane mogą być tylko sprowadzane z W. gęsi tuczone na wątroby stłuszczone, a jest to technologia zakazana w Polsce,

b) naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., uniemożliwiającego kontrolę instancyjną orzeczenia, a tym samym uniemożliwiającego orzekanie przez Sąd II Instancji, w ten sposób, że Sąd I Instancji nie wskazał przyczyn, dlaczego nie ustosunkował się do dowodu z zeznań świadków B. U. i P. L., czy dał wiarę tym świadkom, czy też nie, a jeżeli nie - to dlaczego;

c) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to zaniechanie, wbrew jednoznacznej treści tego przepisu, wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W związku z powyższymi zarzutami powodowa spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach pierwszej, drugiej

i ponownej pierwszej instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powodowej spółki jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Przede wszystkim nietrafny jest pierwszy, najdalej idący z zarzutów, wskazujący na niewyjaśnienie istoty sprawy. Całe postępowanie podporządkowane zostało celowi wskazanemu przez stronę powodową w pozwie i wykazało, że twierdzenia A. sp.

z o.o. SKA nie wskazują na konieczność udzielenia jej ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych, bowiem takiego naruszenia ani nawet zagrożenia nie było. Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd I instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy lub gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, uznając, że taka konieczność nie zachodzi. Nierozpoznanie istoty sprawy nie może natomiast polegać na wadliwym ustaleniu stanu faktycznego ze względu na nieprzeprowadzenie wystarczającego postępowania dowodowego, wadach tego postępowania lub wadach w ocenie dowodów, jak również wadach postępowania, polegających na nieuwzględnieniu wszystkich dowodów przydatnych do rozpoznania sprawy lub wyjaśnienia istotnych okoliczności (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16).

Kolejny zarzut dotyczy naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., co także nie znajduje odzwierciedlenia w sprawie. Uzasadnienie sporządzone jest w sposób zrozumiały, nie zawiera błędów logicznych i daje się na jego podstawie prześledzić tok myślowy Sądu I instancji, a zatem poddaje się ono kontroli instancyjnej. Istotnie Sąd nie wskazał, którym świadkom dał wiarę, choć w niniejszej sprawie istniały dwie odmienne wersje przebiegu zebrania w dniu 19 marca 2014 r., jednak zasadą postępowania cywilnego jest zasada apelacji pełnej, która oznacza, że Sąd II instancji jest sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę – takim, który ma prawo dokonać oceny dowodów w całości.

Dokonując zatem takiej oceny zeznań świadków, Sąd Apelacyjny stwierdza, że wskutek przesłuchania świadków przed sądem I instancji pojawiły się dwie wersje wypowiedzi pozwanego R. P. (1). Nie ma wątpliwości, że owa wypowiedź dotyczyła faktu uboju gęsi w marcu, co wskazywałoby na to, że jest to drób importowany z W. i hodowany na tzw. stłuszczone wątroby, co jest tuczem zakazanym w Polsce oraz okoliczności, że taki ubój odbywał się w Polsce. Problematiczne było zaś to, czy R. P. (1) wskazał, której firmy dotyczą podejrzenia.

Jedynie świadkowie B. U. i P. L. wskazywali, że R. P. (1) wskazał na spółkę (...), podczas gdy pozostali świadkowie S. G., D. K., D. H. i Ł. D. byli przekonani, że nie padła nazwa żadnego podmiotu, który miałby się dopuszczać takich praktyk. W ocenie Sądu Apelacyjnego należało dać wiarę tym świadkom, którzy zeznawali, iż nie było w wypowiedzi R. P. (1) wskazania żadnej nazwy. Tym samym zeznania B. U. i P. L. należało ocenić jako niewiarygodne w tym zakresie, który dotyczył podania nazwy spółki. Świadkowie B. U. i P. L. wskazywali też, że inspektorki z (...), do których kierowana była wypowiedź w ogóle nie zareagowały na podaną informację, co jest sprzeczne z zeznaniami pozostałych osób, biorących udział w zebraniu, ale przede wszystkim sprzeczne z zeznaniami samych inspektorek, które jako osoby trzecie i niezawikłane w żadne spory pomiędzy konkurencyjnymi dla siebie przedsiębiorcami, nie miały interesu, by zeznawać na czyjąkolwiek korzyść. Zarówno D. K., jak i D. H. powiedziały, że w informacji o uboju gęsi w marcu nie pojawiła się żadna nazwa, a co więcej, że nazwy tej potrzebują, aby oficjalnie wszcząć postępowanie i przeprowadzić czynności kontrolne. Takie zeznania potwierdził Ł. G., który powiedział, że inspektorki chciały, aby sporządzone zostało pismo. Nieprawdziwe były więc twierdzenia świadków B. U. i P. L. o braku reakcji inspektorek, skoro one same wskazały na to, że podjęły krótką rozmowę w temacie uboju gęsi z W., co potwierdzili też inni świadkowie. Zeznania B. U. i P. L. były więc niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym i twierdzeniami pozostałych świadków, którzy mówili o braku podania nazwy przez R. P. (1) oraz samych inspektorek, które wprawdzie zbierały się już do wyjścia, ale ustaliły, że chcą pisma i wskazania konkretnej firmy, która dopuszcza się takiego procederu.

Znamienne jest również to, że inspektorki siedziały blisko pozwanego P. i miały fizyczną możliwość lepszego usłyszenia wypowiedzi, a świadkowie U. i L. w drugim końcu S.. Tym bardziej więc wersja prezentowana przez szerszy krąg osób jest bardziej wiarygodna.

Taka ocena dowodów, wprawdzie dokonana po raz pierwszy w sądzie II instancji, potwierdza jednak ustalenia Sądu Okręgowego. R. P. (1) wskazał ogólnikowo na sam fakt uboju gęsi z W., natomiast konkrety pojawiły się w piśmie kierowanym do (...) w kilka dni po zebraniu w dniu 19 marca 2014 r. Informacja o podejrzeniu spółki (...) przez stronę powodową o nielegalny ubój mogła rozejść się dopiero po skierowaniu pisma do Inspekcji i jej ewentualne rozpowszechnianie mogłoby stanowić zagrożenie naruszenia dóbr osobistych, jednak pełnomocnik strony powodowej na rozprawie w dniu 03 października 2018 r. wskazał, że odpowiedzialność pozwanych jest związana jedynie ze zdarzeniem z zebrania, a nie z pismem określającym nazwę powodowej spółki. Jeśli natomiast informacja o uboju gęsi z W. przez spółkę (...) rozpowszechniana była wcześniej – przed pismem, to nie pochodziła ona od (...), zatem pozwani nie mogą ponosić odpowiedzialności za plotki krążące w środowisku drobiarskim. Sytuacja, gdyby Sąd uznał, że doszło do zagrożenia renomy powodowej spółki na skutek zdarzenia z zebrania, a następnie wysłania pisemnej wiadomości do (...) byłaby wyjściem ponad żądanie strony, czyli sytuacją niedozwoloną w rozumieniu przepisu art. 321 k.p.c.

Sąd I instancji dokonał zatem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie rozważaniach prawnych, które sąd odwoławczy w większości podziela i przyjmuje za własne, choć istotnie były to rozważania skromne w zakresie oceny zeznań świadków.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego)

oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykazał przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów. Skarżąca w żaden sposób nie wykazała, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując na ich podstawie ustaleń. Apelacja jest jedynie polemiką z prawidłowym orzeczeniem i uzasadnieniem, które poddaje się kontroli instancyjnej.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, iż twierdzenia prezentowane przez pozwaną w niniejszej sprawie nie zostały przez nią udowodnione. Pozwana dla wykazania swojej wersji zaoferowała zeznania świadków, którzy częściowo zeznawali sprzecznie

z wszystkimi innymi osobami, które przedstawiały przebieg zebrania. Sprawa ma taki charakter, że możliwe jest tylko ustalenie prawdziwości wersji jednej ze stron. Bardziej wiarygodne są zeznania osób, które były na S. z ramienia (...) - u oraz innych przedsiębiorców niż B. U., która pozostaje w sporze z R. P. (1).

Na marginesie należy tylko wskazać, że Sąd Apelacyjny chciał uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścić dowód z zeznań stron oraz akt karnych. Co do akt sprawy karnej wypowiedzieli się jedynie pozwani, którzy w piśmie z dnia 09 lutego 2018 r. wskazali dowody istotne dla niniejszego postępowania (prywatny akt oskarżenia, pismo do (...) i odpowiedź na nie, wyrok Sądu Rejonowego uniewinniający pozwanego P., uzasadnienie Sądu I instancji, wyrok Sądu Okręgowego

i uzasadnienie sądu II instancji (k. 436). Strona powodowa nie wskazała jakie dowody miałyby być przedmiotem badania przez Sąd cywilny, wносиła o dopuszczenie dowodów z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie karnej świadków, co stanowiłoby naruszenie zasady bezpośredniości postępowania, stąd postanowienie o oddaleniu wniosku. Ponadto odbyło się na rozprawie odwoławczej przesłuchanie I. A. w charakterze strony, jednak ona sama oświadczyła pod koniec przesłuchania, że od końca 2018 r. nie pełni funkcji członka zarządu spółki. Wobec powyższego dowód musiał zostać pominięty, a wniosek o przesłuchanie I. A. w charakterze świadka był spóźniony, bowiem nie było przeszkód, aby była ona przesłuchiwana po utracie statusu członka zarządu, jeszcze przed sądem I instancji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, że środek zaskarżenia wniesiony przez stronę powodową nie zasługiwał na uwzględnienie, wobec czego jako bezzasadny został oddalony na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

Konsekwencją rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i obciążenie nimi przegrywającej strony powodowej. Na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika ustalone w minimalnej stawce zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości, obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Anna Strączyńska Katarzyna Polańska-Farion Joanna Wiśniewska-Sadowska